

Dawid Golik

Oddział IPN w Krakowie

Instytut Historii

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0003-3560-7331

Podziemie niepodległościowe na terenie Małopolski po 1945 roku. Zarys problematyki i stan badań

Działalność polskiego podziemia niepodległościowego po zakończeniu II wojny światowej stanowi przedmiot zainteresowań badawczych historyków i regionalistów od przynajmniej połowy lat 90. XX w. To wówczas wtedy, z uwagi na wzrost dostępności do tajnych w okresie PRL dokumentów dawnego Urzędu Bezpieczeństwa, można było po raz pierwszy rzetelnie i bez narzuconej z góry wykładni rozpocząć proces odtwarzania dziejów powojennej konspiracji. Odkrywano też nieznane wcześniej epizody oraz bohaterów tamtych wydarzeń, demaskując równocześnie kłamstwa komunistycznej propagandy. Przełomowym momentem było również powołanie do życia Instytutu Pamięi Narodowej na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r.¹ Pozwoliło to na zgromadzenie w archiwach jednej instytucji niemal wszystkich związanych z działalnością podziemia i jego rozpracowywaniem akt operacyjnych bezpieki, a także dokumentów prokuratury i sądów. Badanie dziejów antykomunistycznego oporu stało się odąd jednym z priorytetów Instytutu. Nie inaczej było w Małopolsce, gdzie kierunek ów wyznaczał pierwszy Dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, późniejszy Prezes Instytutu Pamięi Narodowej, tragicznie zmarły pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. dr hab. Janusz Kurtyka².

Obok otwarcia się archiwów i zainteresowania się nieznanymi dotąd materiałami źródłowymi przez młode pokolenie historyków, swoimi wspomnieniami zaczęli też dzielić się bezpośredni uczestnicy i świadkowie tamtych wydarzeń³. Wielu żyjących jeszcze wówczas żołnierzy podziemia udzielało pi-

¹ Dziennik Ustaw, 2008, nr 155, poz. 1016.

² Janusz Kurtyka, choć jako naukowiec poświęcał się przede wszystkim mediewistyce, był także m.in. autorem biografii ostatniego dowódcy AK gen. bryg. cc Leopolda Okulickiego – *Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” (1898-1946)* (Warszawa 1989), a w latach 1994-2009 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Zeszytów Historycznych WiN-u”, jednego z wiodących wówczas pism poświęconych powojennemu podziemi niepodległościowemu.

³ Oczywiście nie można zapominać o publikacjach dotyczących tej tematyki, które ukazywały się – w formie opracowań lub wspomnień – już wcześniej w drugim obiegu wydawniczym oraz na emigracji.

semnych i ustnych relacji badaczom, spisywało swoje życiorysy lub ujawniało skrywane dotąd w zaciszu domowym maszynopisy, które w okresie PRL nie miały prawa ukazać się drukiem. Towarzyszyła temu rehabilitacja prawna dawnych więźniów politycznych (unieważnianie wyroków komunistycznych sądów, przyznawanie odszkodowań), a także wzrost zainteresowania samymi kombatanami i ich działalnością przez dziennikarzy i filmowców dokumentalistów. Rozpoczęły się też stopniowo poszukiwania grobów osób zamordowanych i poległych w starciach z reżimem.

Nie można też zapominać o tworzących się po odzyskaniu przez Polskę suwerenności różnych środowiskach, stowarzyszeniach (także o charakterze społeczno-kombatanckim) oraz ruchach mających na celu m.in. upamiętnienie działalności powojennego podziemia. To właśnie jednej z takich organizacji – Lidze Republikańskiej, a przede wszystkim stworzonej przez jej członków wystawie (i powstałemu później, ale zainspirowanemu nią albumowi) zawdzięczamy termin „żołnierze wyklęci”. Ugruntowany on został równolegle przez dawnego żołnierza Armii Krajowej i dziennikarza Jerzego Ślaskiego wydaną w 1996 r. książką o takim właśnie tytule⁴. I choć dziś toczy się dyskusja, czy nazwa ta powinna nadal pozostawać w użyciu (postulowanym niekiedy bywa termin „żołnierze niezłomni”), to tak właśnie zjawisko to ujęte zostało w ustawie z dnia 3 lutego 2011 r. ustanawiającej dzień 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych⁵.

Podziemie i jego dzieje

Zapoczątkowane w III RP badania nad powojennym podziemiem niepodległościowym obejmowały zarówno równolegle centralne szczeble konspiracji, jak i struktury regionalne. Z jednej strony historycy zgłębiali więc dzieje oraz założenia funkcjonowania takich organizacji, jak Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe czy Narodowe Siły Zbrojne (wraz z ich kadrą kierowniczą), z drugiej zaś zajmowali się najgłośniejszymi postaciami związanymi z działaniami lokalnymi, w tym przede wszystkim dowódcami partyzanckimi – m.in. mjr. Zygmuntem Szendzielarzem „Łupaszka”, mjr. cc Hieronimem Dekutowskim „Zaporą” czy twórcą Konspiracyjnego Wojska

⁴ Wystawa pt. „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.” została pokazana po raz pierwszy w 1993 r. Zob. J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1996; *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.*, wyb. i oprac. G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 1999. Obie książki doczekały się kolejnych wydań.

⁵ Dziennik Ustaw, 2011, nr 32, poz. 160. W jej treści zapisano, że dzień 1 marca ustanawia się Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”: *W hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu [...]*.

Polskiego kpt. Stanisławem Sojczyńskim „Warszycem”⁶. Ukoronowaniem tych prac były powstające na przestrzeni lat biografie dowódców czy monografie oddziałów, ale w sposób symboliczny pierwszy etap badań zamykał dwujęzyczny (polsko-angielski), monumentalny *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, wydany w 2007 r.⁷

Także w Małopolsce równolegle zaczęto badania zarówno nad centralnymi strukturami konspiracji i metodami jej zwalczania przez Sowietów i bezpiekę, jak i nad poszczególnymi działającymi na jej terenie oddziałami partyzantskimi. Zauważyć należy, że w granice przyszłego województwa krakowskiego oddziały Armii Czerwonej wkroczyły dopiero w styczniu 1945 r. – wówczas też zaczęło się instalowanie pod jej skrzydłami agend tzw. władzy ludowej. Zbiegło się to w czasie z wydanym 19 stycznia rozkazem gen. bryg. cc Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” rozwiązującym szeregi Armii Krajowej. O ile więc zasadniczo na Kresach II RP, a także na wschód od linii Wisły oraz na Podkarpaciu o zjawisku tzw. żołnierzy wyklętych czy też zbrojnym oporze przeciwko komunistom możemy mówić już w 1944 r. (z udziałem w tym ruchu pionu wojskowego Polskiego Państwa Podziemnego w postaci AK), o tyle aktywność ta w Małopolsce musiała kształtować się w zgoła odmienny sposób. Formalnie bowiem Armia Krajowa już w tym czasie nie istniała. Nie było więc centralnej struktury podziemnej mogącej stawiać opór, a przy tym postrzeganej przez Sowietów i komunistów jako niebezpieczna, i dotąd aktywnie zwalczanej. Pozostały jednak konspiracyjne sztaby i stojący przed dylematem – walczyć, ukrywać się czy ujawniać – szeregowi żołnierze⁸.

Blisko współpracujący z ostatnim dowódcą AK płk cc Przemysław Nakoniecznikoff „Kruk 2”, będący wówczas Komendantem Okręgu AK Kraków, rozumiał, że rozwiązanie podziemnego wojska nie kończy walki o niepodległość, ale ma jedynie na celu ochronę żołnierzy przed represjami, a działalność konspiracyjna kontynuowana będzie w innej formie (m.in. w ramach kadrowej organizacji „NIE”). Żegnał się więc ze swoimi podkomendnymi, pisząc: *Żołnierze! Niniejszym pożegnalnym rozkazem zwalniam Was, jako żołnierzy Armii Krajowej, z Waszych zadań, przydziałów i obowiązków. Równocześnie jednak pragnę i muszę podkreślić, że nie oznacza to zerwania ideowej łączności naszej z założeniami i hasłami, chlubnego okresu podziemnej pracy i walki. Przestajecie być żołnierzami AK, nie przestajecie być Polakami, dążącymi ku szczytnym celom Waszego Narodu.* Dodawał jednak zaraz znamienne: *Przyjdą*

⁶ Można tu wymienić takie prace jak m.in. E. Kurek, *Zaporczycy 1943-1949*, Lublin 1995; K. Krajewski, T. Łabuszewski, „*Lupaszka*”, „*Młot*”, „*Huzar*”. *Działalności 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK 1944-1952*, Warszawa 2002; T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2007.

⁷ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Ślądka, Warszawa–Lublin 2007 (drugie, poprawione i rozszerzone wydanie ukazało się w 2021 r.).

⁸ D. Golik, „*Na zawsze wierni tylko Polsce*”. *Rozwiązanie Armii Krajowej*, w: *Wielka Księga Armii Krajowej*, oprac. zbior., Kraków 2015, s. 423-432.

chwile, że Ojczyzna powoła nas pod broń [...]⁹. Równolegle „Kruk 2” nakazywał w wewnętrznej korespondencji do poszczególnych podległych mu inspektorów, a więc do najwyższych kadr małopolskiej AK: Polecam przyspieszyć likwidację i zamelinowanie ludzi i sprzętu. Ludzi spalonych wobec naszego sąsiada [czyli Sowietów – D.G.] przerzucić na inne tereny, po zaopatrzeniu w odpowiednie dokumenty. Zwolnionym żołnierzom wytłumaczyć konieczność [ak] w[yżej] dyktowaną względami politycznymi i dobrem państwa. Każdy powinien czuć się żołnierzem Polakiem, mającym stawić się na wezwanie. Przysięga obowiązuje nadal!¹⁰.

To właśnie w myśl owej obowiązującej przysięgi i odgórnych wytycznych zakonspirowane sztaby tzw. AK w likwidacji funkcjonowały w Małopolsce, mimo aresztowań i represji ze strony NKWD i bezpieki, aż do wiosny 1945 r. Niebawem objęła je swoimi strukturami Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, działająca od maja do sierpnia 1945 r. na mocy rozkazu p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Andersa¹¹. Po niej zaś w ramach tzw. centralnego nurtu poakowskiego funkcjonowało powołane do życia we wrześniu 1945 r. Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Ta największa i najsilniejsza powojenna organizacja konspiracyjna, nastawiona na działalność informacyjną i propagandową, miała też swoje silne komórki w Małopolsce. Tutaj też funkcjonował II Zarząd Główny Zrzeszenia WiN, rozbity przez komunistów dopiero w drugiej połowie 1946 r.

Biorąc pod uwagę powyższe kwestie, nieprzypadkowe było więc, że to właśnie WiN stał się jednym z najważniejszych obszarów badań nad małopolskim podziemiem. Działalność II ZG WiN, Obszaru Południowego zrzeszenia, poszczególnych struktur powiatowych, a także procesy działaczy tej organizacji, podczas których komuniści łączyli ich aktywność ze wspieraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego – to wszystko stało się bardzo szybko przedmiotem artykułów i książek naukowych, wielokrotnie mających charakter wyczerpujących studiów nad tym tematem¹².

Równolegle z badaniami nad WiN-em opracowywana była też działalność zbrojna oddziałów partyzanckich. Aktywność zbrojnego tzw. antykomunistycznego podziemia rozpoczęła się w Małopolsce zasadniczo wiosną 1945 r., kiedy po fali aresztowań – także najwyższych dowódców AK w Krakowie – poszukiwani przez bezpiekę i Sowietów dawni konspiratorzy odtwarzać zaczęli oddziały partyzanckie, mające charakter lokalnych grup samoobrony (skupiających

⁹ Archiwum Narodowe w Krakowie, 1319/O, Zespół 1. psp AK, t. 3, Do żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Krakowskiego, b.m.d. [Kraków, 18.01.1945], k. 37.

¹⁰ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 6, Wrocław 1991, s. 454.

¹¹ Zob. m.in. G. Mazur, *Likwidacja i demobilizacja krakowskich struktur Armii Krajowej*, w: *Kraków w czasie II wojny światowej. Materiały sesji naukowej z okazji dni Krakowa w roku 1991*, Kraków 1992, s. 89-106.

¹² Zob. m.in. Z. Zblewski, *Okręg Krakowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” 1945-1948. Geneza, struktury, działalność*, Kraków 2005; W. Frazik, *Rozbicie II Zarządu Głównego WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 123-162; F. Musiał, *Między prawdą a propagandą. Przebieg procesu krakowskiego na sali sądowej i w propagandzie komunistycznej (11 VIII – 10 IX 1947)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 163-210.

się na przetrwaniu, dyscyplinowaniu aktywistów komunistycznych, zwalczaniu agentury, uwalnianiu aresztowanych). W większości przypadków wpisać je możemy w nurt tzw. podziemia poakowskiego, ale część później weszła w skład większych zgrupowań, które odwoływały się też do haseł związanych z ruchem ludowym (taką genezę miało np. zgrupowanie Kurasia „Ognia”) czy narodowych. Część z tych grup została rozwiązana latem i jesienią 1945 r., w związku z ogłoszoną przez komunistów amnestią¹³.

Ponowna aktywizacja partyzantki nastąpiła po roku – wiosną 1946 r. – i dotyczyła ona przede wszystkim południowych terenów województwa, gdzie z uwagi na góry i duże kompleksy leśne działalność nieregularna była łatwiejsza. Powstające i działające w tym czasie w Małopolsce grupy zbrojne przeszły już wówczas od etapu samoobrony do działań ofensywnych. Dzięki swojej liczebności i wsparciu miejscowej ludności były w stanie rozbijać posterunki MO, areszty i siedziby PUBP, staczać potyczki z tropiącymi je oddziałami wojska czy KBW. Można uznać, że wiosną i latem 1946 r. miało miejsce apogeum powojennej działalności zbrojnej w woj. krakowskim, a niemal cały teren Małopolski objęty był walkami partyzanckimi¹⁴. Nasuwać to może skojarzenia z mającymi miejsce latem i jesienią 1944 r. działaniami w czasie akcji „Burza”, gdy żołnierze małopolskiej AK zmagali się z próbującymi ich rozbijać oddziałami Wehrmachtu i policji niemieckiej.

Powiększenie się stanów oddziałów partyzanckich i ich aktywna działalność wiązała się także z kontrakcją ze strony komunistów. Było to szczególnie widoczne podczas przygotowań do tzw. referendum ludowego z 30 czerwca 1946 r., a następnie w okresie zimy 1946/1947, kiedy część oddziałów par-

¹³ Warto wspomnieć, że część oddziałów ujawniła się, jeszcze zanim amnestia zaczęła obowiązywać, a miało to miejsce na podstawie oddzielnych umów z miejscową administracją i bezpieczeńką. Tak działo się m.in. na terenie Sądeckim z oddziałami kpr. Jana Wąchały „Łazika” i Stanisława Frączka „Zatora” (D. Golik, *Rozwiązanie AK na Sądecku i działalność Oddziału Samoobrony AK kpr. Jana Wąchały „Łazika”, „Kamienia”, w: Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądecku w latach 1945-1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014, s. 51-94). Warto też wspomnieć o znaczeniu poszczególnych Komisji Likwidacyjnych, działających w tym czasie na terenie całego dawnego Okręgu AK Kraków i roli płk. Franciszka Faix-Limanowskiego w próbach nawiązania dialogu z komunistami. Zob. m.in. G. Sado, *Pułkownik Franciszek Faix-Limanowski (1896-1953). Komendant Komisji Likwidacyjnej Okręgu Południowego AK, w: II wojna światowa w gminie Brzeźnica i okolicy*, red. W. Jarguz, Kraków-Brzeźnica 2018, s. 101-111.

¹⁴ Działo się tak, mimo że funkcjonowało wówczas najprawdopodobniej mniej oddziałów zbrojnych niż rok wcześniej. Autorzy *Atlasu...* szacowali, że między styczniem a grudniem 1945 r. działało w woj. krakowskim 36 oddziałów partyzanckich (liczących od 1400 do 2051 ludzi), a z kolei między styczniem 1946 r. a kwietniem 1947 r. było ich tylko 20 (liczących od 748 do 993 partyzantów). W kolejnych latach liczby te jeszcze bardziej zmalały. Między kwietniem 1947 r. a grudniem 1950 r. miało funkcjonować jedynie 8 oddziałów (od 81 do 123 ludzi), a od stycznia 1951 r. do listopada 1955 r. tylko jeden oddział / kilka grup przetrwania (skupiające łącznie od 5 do 15 osób). Mimo że powyższe zestawienia wymagałyby najprawdopodobniej aktualizacji (np. wiemy obecnie, że po styczniu 1951 r. działały łącznie 3 tzw. grupy przetrwania, a ich liczebność wynosiła ok. 20 osób), to pokazują pewną tendencję właściwą rozwojowi, a następnie zamieraniu zjawiska „żołnierzy wyklętych” w Małopolsce. Zob. *Atlas polskiego podziemia...*, op. cit., s. LX. Łączną liczbę ludzi zaangażowanych w działalność powojennego polskiego podziemia niepodległościowego (partyzantów, konspiratorów, czynnych współpracowników, wywiadowców itd.) szacuje się na 120-180 tys. osób.

tyzanckich demobilizowana była przez dowódców z uwagi na trudne warunki pogodowe. To w tym właśnie czasie, a szczególnie w ostatnich tygodniach przed wyborami do Sejmu z 19 stycznia 1947 r., bezpieczeństwa oraz wojsko zadało zbrojnym grupom najwięcej strat. Ginęli najważniejsi polowi dowódcy, wpadali główni łącznicy, a równolegle toczył się w Warszawie nagłośniony propagandowo proces I Zarządu Głównego WiN. To wszystko spowodowało, że kiedy w lutym 1947 r. władze komunistyczne po raz kolejny ogłosiły amnestię, zdecydowały się z niej skorzystać tysiące żołnierzy podziemia¹⁵.

Oczywiście zaplanowana na okres powybiorczy akcja ujawnieniowa, podobnie jak ta z 1945 r., nie odgrywała z perspektywy komunistów roli narzędzia mającego służyć niepodległościowcom w rozpoczęciu normalnego życia. Była ona raczej centralnie zaplanowaną operacją, której celem było dokładne oszacowanie liczebności partyzantów i konspiratorów oraz prześledzenie ich działalności. Nie chroniła też przed represjami, o czym przekonywali się ci, których niebawem osiągały kule „nieznanych sprawców” lub też trafiali przed oblicze komunistycznych sądów, a później na mocy ich wyroków byli mordowani strzałem w tył głowy¹⁶. Część żołnierzy podziemia z amnestii nie skorzystała, inni mimo ujawnienia się ponownie sięgali po broń i dołączali do ostatnich zorganizowanych oddziałów. Przez kolejne lata były one na celowniku bezpieki, a najważniejsze z nich zlikwidowała ona dopiero w latach 1949-1950. Nie zakończyło to jednak dziejów małopolskich „wyklętych”. Do połowy lat 50. XX w. funkcjonowały na terenie całego województwa pojedyncze tzw. grupy przetrwania. Ostatnie z nich komuniści rozbili w 1955 r.¹⁷

¹⁵ Od 21.08.1945 do 15.10.1945 r. ujawniło się w całej Polsce ponad 34 tys. osób. Kolejne niemal 6 tys. opuściło w tym czasie areszty i więzienia. Z kolei z amnestii w 1947 r. skorzystało łącznie ponad 53 tys. osób, natomiast 20,5 tys. zwolniono z więzień. Na terenie woj. krakowskiego ujawniło się łącznie ok. 9,5 tys. ludzi w roku 1945 i ok. 5,5 tys. osób w roku 1947. Zob. M. Korkuć, *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944-1947)*, Kraków 2002, s. 310, 603. O znaczeniu operacyjnym amnestii i przygotowaniach do niej zob. R. Kurek, *Amnestia Romana Romkowskiego. Udział pomocnika ministra bezpieczeństwa publicznego w przygotowaniu, przeprowadzeniu i ocenie akcji amnestyjnej z 1947 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2021, nr 149, z. 1, s. 161-177. Szerzej: *Komunistyczne amnestie lat 1945-1947. Drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

¹⁶ Warto tutaj wspomnieć przypadek kpt. Henryka Flamego „Bartka”, dowódcy zgrupowania partyzanckiego NSZ działającego na pograniczu Śląska i Małopolski, który ujawnił się 11.03.1947 r., a 1.12.1947 zastrzelony został przez niepożyczalnego rzekomo milicjanta. W podobnych okolicznościach został zabity ujawniony partyzant zgrupowania „Ognia”, Kazimierz Białoński „Rudy”. Los niektórych ludzi korzystających z „dobrodziejstwa” amnestii jeszcze dobitniej przedstawia historia Karola Drzęzli „Łaski”, partyzanta oddziału Narodowej Organizacji Wojskowej, który działał w rejonie Bielska i 22.03.1947 r. ujawnił się w tamtejszym PUBP. Już 15 kwietnia został aresztowany i w błyskawicznym tempie postawiono mu za rzuty m.in. kontynuowania działalności partyzanckiej, przy pomocy której chciał zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego. Dnia 22 kwietnia, za działalność niepodległościową, skazano go na śmierć. Tydzień później, 29.04.1947 r., zamordowano go na terenie więzienia w Białej. Od jego ujawnienia do momentu śmierci upłynęło więc zaledwie 6 tygodni.

¹⁷ Były to oddziały / grupy przetrwania kierowane przez Jana Sałapatka „Orla” (pogranicze pow. myślenickiego, wadowickiego i nowotarskiego) oraz Stanisława Perelkę „Dębińskiego” (pow. nowotarski, nowosądecki i limanowski). Zob. D. Golik, M. Kasprzycki, *Ostatni „leśni” Małopolski. Grupy zbrojne Stanisława Perelki „Dębińskiego”, „Zeszyty Historyczne WiN-u”* 2015, nr 42, s. 5-76; M. Korkuć, *Jan Sałapatek „Orzeł”, w: Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951-1963*, oprac. zbior., Warszawa 2016, s. 114-129.

Pisząc o powojennej działalności partyzanckiej w Małopolsce, historycy wzorem innych regionów skupili się na najbardziej znanych nazwiskach i pseudonimach, takich jak mjr Józef Kuraś „Ogień”, kpt. Jan Dubaniowski „Salwa”, por. Mieczysław Wądołny „Mściciel”. Dużo napisano też o tzw. ostatnich leśnych, działających po 1947 r. – partyzantach oddziału „Wiarusy”, grupie Józefa Miki „Leszka” i Franciszka Mroza „Żółwia” czy legendarnym Janie Sałapatku „Orle”. Nie można zapomnieć również o związanej z Sądecczyną Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców i osobie jej kapelana, ks. Władysława Gurgacza „Sema”¹⁸. Narrację zdominowały jednak przede wszystkim opracowania biograficzne poświęcone poszczególnym postaciom oraz artykuły naukowe nakształające pojedyncze aspekty działalności podziemnej. Żaden z największych oddziałów nie doczekał się osobnej, wyczerpującej monografii, choć bardzo szybko powstała syntetyczna praca porządkująca historię powojennej partyzantki do 1947 r.¹⁹ Opublikowano też szereg opracowań opisujących walkę i opór społeczny po kątem danego powiatu czy miejscowości, a także opisana została jako zjawisko konspiracja młodzieżowa²⁰. Przyjrzało się też wykorzystywanym na szeroką skalę kombinacjom operacyjnym i roli prowokatorów oraz agentów w rozbijaniu podziemia (zwłaszcza po 1947 r.)²¹.

Obok działalności naukowej dużą rolę w kształtowaniu narracji o podziemiu odgrywała też przez ostatnie dwie dekady jego popularyzacja. Powstawały wystawy poświęcone działalności podziemia i jego zwalczaniu przez UB, a także towarzyszące im katalogi. Opublikowano również setki artykułów popularnonaukowych na ten temat, przynajmniej kilkadziesiąt broszur, powstawały także

¹⁸ Zob. m.in. B. Dereń, *Józef Kuraś „Ogień”. Partyzant Podhala*, Kraków 1995; M. Korkuć, *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939-1945*, Kraków 2011; M. Korkuć, A. Ptak, *Żołnierze porucznika Wądołnego. Z dziejów niepodległościowego podziemia na ziemi wadowickiej 1945-1947*, Kraków 2001; A. Ptak, *Prawem wilka*, Kraków 1995; D. Golik, F. Musiał, Władysław Gurgacz. *Jezuita wykłęty*, Kraków 2014; G. Gawęł, *Jan Dubaniowski „Salwa” 1912-1947*, Warszawa 2015; G. Gawęł, Z. Kalinowski, *Do końca byli wierni Bogu i Ojczyźnie. Oddział kpt. J. Dubaniowskiego i jego zaplecze. Relacje, zdjęcia i dokumenty*, Warszawa 2017.

¹⁹ Chodzi o opracowanie autorstwa M. Korkucia (*Zostańcie wierni tylko Polsce...*, op. cit.).

²⁰ Zob. m.in. *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945-1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008; M. Wenklar, *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945-1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009; D. Golik, *Obszar opanowany przez „leśnych”. Działania partyzanckie oraz represje aparatu bezpieczeństwa na terenie Ochotnicy w latach 1945-1956*, Kraków 2010; *Masz synów w lasach, Polsko...*, op. cit.; Z. Kalinowski, *Bohaterowie wyklęci na ziemi myślenickiej 1945-1956*, Myślenice 2013; *Ryngraf z gałzkami jedliny. Słownik biograficzny podziemia niepodległościowego w Beskidzie Makowskim*, Kraków 2021; G. Baziur, *Wierni Polsce niepodległej. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945-1956*, Kraków 2010. Należy wspomnieć także o wielu artykułach odnoszących się do Ziemi Wadowickiej publikowanych głównie na łamach periodyku „Wadowiana”, których autorem był M. Siwiec-Cielebon.

²¹ Warto wskazać chociażby artykuły Roberta Rubachy i Tomasza Gołdyna w pracy zbiorowej *Wokół legendy „Ognia”...* (R. Rubacha, *Ostatnia walka „Ognia” – kto zdradził? Kulisy operacji UB*, s. 259-288; T. Gołdyn, *Likwidacja oddziału „Wiarusy” w aktach UB*, s. 311-340), studium Wojciecha Frazika poświęcone postaci Mariana Strużyńskiego vel Mariana Reniaka (W. Frazik, *Marian Strużyński vel Marian Reniak (1922-2004), „agent wszechstronnie sprawdzony”, funkcjonariusz SB, literat, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2007*, nr 1 [5], s. 511-522) oraz popularnonaukowy szkic autorstwa Filipa Musiała na temat Kazimierza Kubarka (F. Musiał, *Strzelać do „Spuly”, „wSieci Historii” 2014*, nr 8, s. 52-56).

filmy i spoty mu poświęcone. Ich główną osią było przypomnienie o bohaterach tamtych wydarzeń, a jednocześnie zerwanie z propagandowym przekazem z okresu PRL, który niestety okazał się silnie utrwalony zwłaszcza w starszym i średnim pokoleniu Polaków.

Kierunki dalszych badań

Mimo że o powojennym podziemiu niepodległościowym w Małopolsce napisano już bardzo dużo, już na pierwszy rzut oka dostrzec można, że daleko jeszcze do stworzenia pełnego obrazu tego zjawiska, choć – paradoksalnie – wiemy o nim znacznie więcej niż o działającym na tym samym terenie podziemiu okupacyjnym, które zmagало się w latach 1939-1945 z Niemcami²². Brakuje przede wszystkim dokładnego studium nad tym, co działo się w Małopolsce w 1945 r., a więc próby odtworzenia procesu przekształcania się konspiracji wojennej w strukturę, których osią działalności byłaby walka z Sowietami i tzw. ludową władzą. Niezwykle trudny do rekonstrukcji jest sam okres funkcjonowania tzw. AK w likwidacji oraz kulisy przechodzenia poszczególnych ludzi i komórek do DSZ. Niewiele wciąż wiemy o prowadzonych w tym czasie sowieckich działaniach operacyjnych – NKWD i kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Znamy ich najbardziej spektakularne efekty w postaci aresztowania płk. „Kruka 2” oraz przejęcia archiwum i kasy Okręgu AK Kraków, ale większość działań służb sowieckich pozostaje dla historyków jedynie w sferze domniemywań. Zwłaszcza że Sowietci prowadzili je samodzielnie, a polska bezpieka dopiero uczyła się w tym czasie skutecznie zwalczać podziemie niepodległościowe. Problemem związanym z rokiem 1945 jest też ustalenie, na ile funkcjonowanie poszczególnych komórek konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich umocowane było w decyzjach jakichś struktur zwierzchnich, a na ile było jedynie oddolną inicjatywą poszczególnych dowódców²³.

Drugim bardzo ważnym aspektem dalszych badań jest potrzeba przygotowania monograficznych opracowań poświęconych poszczególnym oddziałom partyzanckim. Najważniejsze zgrupowania podziemia zbrojnego, a także najbardziej aktywne oddziały, do dziś nie doczekały się całościowego ujęcia. Nie ma takiego Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica” mjr. Józefa Kurasia „Ognia”,

²² Wynika to przede wszystkim ze stopnia zachowania archiwaliów, zwłaszcza dokumentów operacyjnych bezpieki, ale też przejmowanych przez nią materiałów wytworzonych przez podziemie i zeznań samych konspiratorów. W przypadku okresu okupacji niemieckiej większość tego typu dokumentów nie zachowała się lub są one silnie rozproszone.

²³ Mam tu na myśli m.in. funkcjonowanie tzw. Oddziałów Samoobrony AK z wiosny-lata 1945 r., jak również rzeczywistą rolę w budowie różnych grup konspiracyjnych ludzi związanych wcześniej z Wojskową Służbą Ochrony Powstania przy Armii Krajowej – często mogących równolegle prowadzić działalność na rzecz organizacji „NIE”. Nie w pełni jasna jest też geneza i zasięg oddziaływania Armii Polskiej w Kraju / Ruchu Oporu Armii Krajowej ppłk. Aleksandra Dellmana „Urbana”, „Dziadka” – regionalnej organizacji o poakowskim rodowodzie.

nie ma oddział „Burza” por. Mieczysława Wądołnego „Mściciela”, na pełniejsze przyjrzenie się funkcjonowaniu niż to dotychczasowe czeka także oddział NSZ „Żandarmeria” kpt. Jana Dubaniowskiego „Salwy”. Co istotne w przyszłych monografiach tych oddziałów powinny również pojawić się odniesienia do kwestii trudnych, a zwłaszcza tych akcji, które kładą się cieniem na dorobku podziemia, takich jak obecny już w historiografii mord na uciekających z Polski Żydach wykonany przez podkomendnych „Ognia” pod Krościenkiem nad Dunajcem w maju 1946 r.²⁴ Ponadto poza opisem działań bojowych i rozbijania tych grup przez komunistów, warto byłoby przybliżyć sam sposób funkcjonowania oddziałów, rolę oficerów i tzw. funkcyjnych, życie codzienne w partyzantce i relacje z ludnością cywilną, w tym próby oddziaływania na nią poprzez postawę żołnierzy podziemia i propagandę (ustną, rozklejane odezwy, publiczne piętnowanie komunistów lub pospolitych przestępców etc.).

Kamieniem milowym w przyszłych badaniach będzie również ostateczne oddzielenie oddziałów partyzanckich od zwykłych grup przestępczych, które wykorzystując atmosferę tymczasowości i dostępność do broni, były pod koniec II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych istną plagą. Komunistyczna propaganda często zrównywała oddziały partyzanckie z bandyckimi szajkami, co niestety przekładało się na budowanie fałszywego obrazu podziemia niepodległościowego, które w wielu wypadkach starało się aktywnie przeciwdziałać fali bandytyzmu²⁵. Na marginesie tego zjawiska opisane też być powinny procesy demoralizacji samych partyzantów, jak również nierzadkie, jak się okazuje, przypadki ukrywania się wśród nich pospolitych przestępców, którzy deklarując chęć walki o niepodległość, w rzeczywistości chronili się w ten sposób przed poszukiwanymi ich funkcjonariuszami MO lub UB. Warto dodać, że nie było to zjawisko nowe, na podobnej zasadzie do oddziałów partyzanckich walczących z Niemcami zaciągali się niekiedy zwykli bandyci – aby w ten sposób pozostać bezkarnym i zyskać łatwiejszy dostęp do broni. Zarówno w czasie wojny, jak i po niej, po zdemaskowaniu takich przypadków dowódcy partyzanczy wyciągali wobec tych ludzi konsekwencje – do kary śmierci włącznie. Jeśli zaś tego nie robili, musieli na swoich barkach nieść odpowiedzialność za ich przewinienia²⁶.

²⁴ Pisali na jego temat: K. Panz, „Dlaczego oni, którzy tyle przecierpieli i przetrzymali, musieli zginąć”. Żydowskie ofiary zbrojnej przemocy na Podhalu w latach 1945-1947, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11; s. 33-89; M. Korkuć, *Zbrodnia pod Krościenkiem 2/3 maja 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 42 s. 77-122 oraz w formie dziennikarskiej Jerzy Wójcik (Oddział. Między AK i UB – historia żołnierzy „Łazika”, Warszawa 2016, s. 209-244). Odnosił się także do niego w swojej publicystyce historycznej Piotr Zychowicz (*Skazy na pancerzach. Czarne karty epopei Żołnierzy Wyklętych*, Poznań 2018, s. 168-180).

²⁵ Obecnie na Wydziale Historycznym UJ przygotowywana jest dysertacja doktorska autorstwa Krzysztofa Pięciaka, która ma być poświęcona właśnie zjawisku bandytyzmu w powojennym woj. krakowskim.

²⁶ Sprawą wciąż wymagającą osobnego i wnikliwego studium jest działalność po 1947 r. grupy Mieczysława Spuły „Felusia”, która – mimo że wywodziła się z podziemia niepodległościowego (z oddziału „Burza” Wądołnego) – mogła w którymś momencie ulec demoralizacji i utracić swój ideowy kręgosłup. Zob. m.in. D. Golik, *Zbrojne podziemie niepodległościowe w Brzeżnicy i okolicach 1944-1949*, w: *II wojna światowa w gminie Brzeżnica i okolice*, op. cit., s. 137-144.

Warto też dodać, że osobnym aspektem badań – realizowanym od wielu lat i mającym charakter interdyscyplinarny – są poszukiwania grobów zamordowanych oraz zmarłych w więzieniach żołnierzy podziemia i ich współpracowników. Łączą one metodologię historyczną z pracami archeologicznymi, medycyną sądową i genetyką, mają też swój aspekt prawny, gdyż realizowane są z reguły w ramach toczonych śledztw prokuratorskich. To właśnie wokół poszukiwań, a następnie identyfikacji poszczególnych żołnierzy prowadzone są dokładne studia nad ich biografiami, badana jest również metodyka działań bezpieczeństwa, prokuratury oraz sądów, mających na celu doprowadzenie do śmierci „wrogów ludu” i następnie ukrycie szczątków, aby groby zamordowanych osób nie mogły stać się miejscem pamięci o ich walce²⁷.

Naświetlone powyżej kierunki badań świadczą o tym, że o powojennym podziemiu *de facto* bardzo wiele jeszcze nie wiemy. Dotyczy to także różnego rodzaju „odcieni szarości”, które z zasady towarzyszą wojnie, a szczególnie tej prowadzonej w sposób nieregularny. Wydaje się przy tym, że sama popularyzacja zjawiska tzw. żołnierzy wyklętych i trwałe wpisanie ich dziejów do historii Polski XX w. już nastąpiło. Pojawiają się oni w przekazie medialnym, ich wizerunki dostrzec można na koszulkach czy porcelanowych kubkach, mają swoje ogólnopolskie święto, ich szlakami odbywają się edukacyjno-historyczne rajdy. Ażebym jednak owa popularyzacja mogła nadal się odbywać i mieć solidne podstawy, musi opierać się na rzetelnych, prowadzonych w sposób naukowy badaniach. Jest to o tyle istotne, że w ostatnich latach mamy do czynienia ze zjawiskiem, które kiedyś byłoby nie do pomyślenia, a gdy się zdarzało, bardzo szybko reagowało na nie samo środowisko dawnych żołnierzy podziemia. Mianowicie, korzystając z tego, że nie ma już niemal bezpośrednich świadków tamtych wydarzeń, kreowane są na bohaterów osoby, które na to miano nie zasługują. Niekiedy, w dobrej wierze przywracania pamięci o zmarłych lub represjonowanych, dopuszcza się do tego, że tworzony jest na nowo zmitologizowany obraz podziemia – tym razem wskazujący jako wzory do naśladowania ludzi, którzy z działalnością niepodległościową nie mieli wiele wspólnego lub nigdy jej nie prowadzili. Na siłę próbuje się ich jednak pokazać jako lokalnych bohaterów, niekiedy także po to, żeby uzyskać można było przed sądami odszkodowania za represje – a takie są możliwe zasadniczo jedynie w przypadku udowodnienia

²⁷ Przy okazji tych prac i późniejszych państwowych pochówków odnalezionych żołnierzy podziemia powstawały także naukowe biogramy partyzantów (publikowane na łamach m.in. „Zeszytów Historycznych WiN-u” oraz wydawanego przez IPN słownika *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956*) oraz poświęcone im broszury. Na podstawie tych ostatnich przygotowane zostało w 2021 r. popularnonaukowe opracowanie zbiorowe *Żołnierze wolnej Polski. Wyklęci odnalezieni w Małopolsce*, t. 1, red. D. Golik, F. Musiał, Kraków 2021).

prowadzenia działalności niepodległościowej²⁸. W takich wypadkach wyczerpujące i oparte na odpowiednim warsztacie historycznym badania naukowe pełnią rolę swoistego bufora hamującego wznoszącą się w niektórych środowiskach falę mitomanii. Niebawem może się okazać, że rolą historyków zajmujących się „żołnierzami wyklętymi” będzie nie tylko opisywanie ich dziejów, ale też nie pozwalanie by w ich szeregi zostawali bezrefleksyjnie wpisani ludzie, którzy na miano żołnierzy walczących o wolną Polskę nie zasługują.

Bibliografia

Archiwa:

Archiwum Narodowe w Krakowie, 1319/O, Zespół 1. PSP AK.

Druki urzędowe:

Dziennik Ustaw, 2008, nr 155, poz. 1016.

Dziennik Ustaw, 2011, nr 32, poz. 160.

Wydawnictwa źródłowe:

Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. 6, Wrocław 1991.

Wydawnictwa zwarte:

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007 (wyd. 2: 2021).

Baziur G., *Wierni Polsce niepodległej. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945-1956*, Kraków 2010.

Dereń B., *Józef Kuraś „Ogień”. Partyzant Podhala*, Kraków 1995.

Gaweł G., *Jan Dubaniowski „Salwa” 1912-1947*, Warszawa 2015.

Gaweł G., Z. Kalinowski, *Do końca byli wierni Bogu i Ojczyźnie. Oddział kpt. J. Dubaniowskiego i jego zaplecze. Relacje, zdjęcia i dokumenty*, Warszawa 2017.

²⁸ Warto wskazać na głośny w ostatnim czasie przypadek Stanisława Matuszka z pow. wadowickiego, który podając się za żołnierza podziemia niepodległościowego i ofiarę systemu stalinowskiego, wyłudził odszkodowanie za represje, ale został w odpowiednim momencie zdemaskowany przez historyków i skazany przez Sąd Okręgowy w Krakowie na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok (<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/dla-mediow/komunikaty/139484,Oswiadczenie-Oddzialu-IPN-w-Krakowie-w-zwiazku-z-nierzetelnym-artykulem-Tygodnik.html>, [dostęp: 30.06.2022]). Coraz częstsze są także próby takiej interpretacji przeszłości przez rodziny nieżyjących już osób, która pozwala im na wpisanie ich działalności w poczet czynów niepodległościowych, kiedy w rzeczywistości miały one charakter przestępstw pospolitych. Taką właśnie jest sprawa Bolesława Skubla, człowieka powiązanego z ludźmi odpowiedzialnymi za mord na znanym ratowniku górskim Józefie Oppenheimie, który miał miejsce w Zakopanem w 1946 r. Skubel był w związku z tą sprawą poszukiwany przez UB i ukrywając się, znalazł schronienie w grupie „Ognia”, w której przebywał aż do amnestii w 1947 r. Ostatecznie zginął on tragicznie zastrzelony przez UB jako uciekinier z więzienia i przemytnik w maju 1953 r. (nie prowadząc w tym czasie działalności niepodległościowej). Zob. <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/dla-mediow/komunikaty/122467,Komunikat-Oddzialu-IPN-w-Krakowie-w-zwiazku-z-ekshumacja-przeprowadzona-11-listo.html>, [dostęp: 30.06.2022]).

- Golik D., *Obszar opanowany przez „leśnych”. Działania partyzanckie oraz represje aparatu bezpieczeństwa na terenie Ochotnicy w latach 1945-1956*, Kraków 2010.
- Golik D., Musiał F., Władysław Gurgacz, *Jezuita wyklęty*, Kraków 2014.
- Kalinowski Z., *Bohaterowie wyklęci na ziemi myślenickiej 1945-1956*, Myślenice 2013.
- Ryngraf z gałzkami jedliny. *Słownik biograficzny podziemia niepodległościowego w Beskidzie Makowskim*, Kraków 2021.
- Komunistyczne amnestie lat 1945-1947. Drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.
- Korkuć M., *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939-1945*, Kraków 2011.
- Korkuć M., *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944-1947)*, Kraków 2002.
- Korkuć M., A. Ptak, *Żołnierze porucznika Wądołnego. Z dziejów niepodległościowego podziemia na ziemi wadowickiej 1945-1947*, Kraków 2001.
- Krajewski K., Łabuszewski T., „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalności 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK 1944-1952*, Warszawa 2002.
- Kurek E., *Zaporzycy 1943-1949*, Lublin 1995.
- Kurtyka J., *Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” (1898-1946)*, Warszawa 1989.
- Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Śląsku decczyźnie w latach 1945-1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014.
- Ptak A., *Prawem wilka*, Kraków 1995.
- Ślaski J., *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1996.
- Toborek T., *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2007.
- Wenklar M., *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945-1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009.
- Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945-1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008.
- Wójcik J., *Oddział. Między AK i UB – historia żołnierzy „Łazika”*, Warszawa 2016.
- Zblewski Z., *Okręg Krakowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” 1945-1948. Geneza, struktury, działalność*, Kraków 2005.
- Zychowicz P., *Skazy na pancerzach. Czarne karty epopei Żołnierzy Wyklętych*, Poznań 2018.
- Żołnierze wolnej Polski. Wyklęci odnalezieni w Małopolsce*, t. 1, red. D. Golik, F. Musiał, Kraków 2021.
- Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemia zbrojne po 1944 r.*, wyb. i oprac. G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 1999.

Artykuły w pracach zbiorowych i periodykach:

- Frazik W., *Marian Stróżyński vel Marian Reniak (1922-2004)*, „agent wszechstronnie sprawdzony”, *funkcjonariusz SB, literat*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2007, nr 1 (5), s. 511-522.
- Frazik W., *Rozbicie II Zarządu Głównego WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 123-162.
- Golik D., „Na zawsze wierni tylko Polsce”. *Rozwiązanie Armii Krajowej*, w: *Wielka Księga Armii Krajowej*, oprac. zbior., Kraków 2015, s. 423-432.

- Golik D., *Rozwiązanie AK na Sąddeckczyźnie i działalność Oddziału Samoobrony AK kpr. Jana Wąchały „Łazika”, „Kamienia”, w: Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sąddeckczyźnie w latach 1945-1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014, s. 51-94.
- D. Golik, *Zbrojne podziemie niepodległościowe w Brzeźnicy i okolicach 1944-1949*, w: *II wojna światowa w gminie Brzeźnica i okolicy*, red. W. Jarguz, Kraków-Brzeźnica 2018, s. 137-144.
- Golik D., Kasprzycki M., *Ostatni „leśni” Małopolski. Grupy zbrojne Stanisława Perelki „Dębińskiego”, „Zeszyty Historyczne WiN-u”* 2015, nr 42, s. 5-76.
- Gołdyn T., *Likwidacja oddziału „Wiarysy” w aktach UB*, w: *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945-1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008, s. 311-340.
- Korkuć M., *Jan Sałapatek „Orzeł”, w: Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951-1963*, oprac. zbior., Warszawa 2016, s. 114-129.
- Korkuć M., *Zbrodnia pod Krościenkiem 2/3 maja 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 42, s. 77-122.
- Kurek R., *Amnestia Romana Romkowskiego. Udział pomocnika ministra bezpieczeństwa publicznego w przygotowaniu, przeprowadzeniu i ocenie akcji amnestyjnej z 1947 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2021, nr 149, z. 1, s. 161-177.
- Mazur G., *Likwidacja i demobilizacja krakowskich struktur Armii Krajowej*, w: *Kraków w czasie II wojny światowej. Materiały sesji naukowej z okazji dni Krakowa w roku 1991*, Kraków 1992, s. 89-106.
- Musiał F., *Między prawdą a propagandą. Przebieg procesu krakowskiego na Sali sądowej i w propagandzie komunistycznej (11 VIII – 10 IX 1947)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 163-210.
- Musiał F., *Strzelac do „Spuły”, „wSieci Historii”* 2014, nr 8, s. 52-56.
- Panz K., *„Dlaczego oni, którzy tyle przecierpeli i przetrzymali, musieli zginąć”. Żydowskie ofiary zbrojnej przemocy na Podhalu w latach 1945-1947*, „Żagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11, s. 33-89.
- Rubacha R., *Ostatnia walka „Ognia” – kto zdradził? Kulisy operacji UB*, w: *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945-1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008, s. 259-288.
- Sado G., *Pułkownik Franciszek Faix-Limanowski (1896-1953). Komendant Komisji Likwidacyjnej Okręgu Południowego AK*, w: *II wojna światowa w gminie Brzeźnica i okolicy*, red. W. Jarguz, Kraków-Brzeźnica 2018, s. 101-111.

Netografia:

- <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/dla-mediow/komunikaty/139484,Oswiadczenie-Oddzialu-IPN-w-Krakowie-w-zwiazku-z-nierzetelnym-artykulem-Tygodnik.html>, [dostęp: 30.06.2022].
- <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/dla-mediow/komunikaty/122467,Komunikat-Oddzialu-IPN-w-Krakowie-w-zwiazku-z-ekshumacja-przeprowadzona-11-listo.html>, [dostęp: 30.06.2022].

Summary

The Independence Underground in Małopolska after 1945. Overview of the issue and the state of research

The activity of the Polish Independence Underground after the end of World War II has been the subject of interest of historians and regionalists at least since the mid-1990s. Also in Małopolska, over the last three decades, research has been carried out on the central structures of the Underground, the methods of fighting it by the Soviets and the communist secret police, as well as on the activities of partisan units in its territory. So far, historians have focused, following the example of other regions, on the most important independence organization operating in the country, that is the „Wolność i Niezawisłość” Association, and the iconic commanders of post-war partisans. At the same time, none of the largest units of the Underground in Małopolska („Ogień”, „Salwa” or „Mściciel”) has had a separate, exhaustive monograph. There is also no detailed study of what was happening in Kraków and its vicinity in 1945, i.e. the process of transforming the war-time military underground into structures whose axis of activity would be the fight against the Soviets and the Polish communists. Another milestone in future research must also be the ultimate separation of real partisan units from ordinary criminal groups, which, using the atmosphere of temporariness and the availability of weapons, were a real plague at the end of World War II and in the first post-war years. Some of these issues are currently being reexamined in connection with the search for the graves of the victims of Soviet totalitarianism and the need to accurately recreate the fate of people murdered by communists.

Dawid Golik – ur. 1984, doktor, historyk, politolog, pracownik pionu poszukiwań i identyfikacji Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, sekretarz redakcji „Zeszytów Historycznych WiN-u” oraz „Prac Historycznych”. Zajmuje się historią II wojny światowej i polskiego podziemia niepodległościowego. Autor m.in. *Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK* (Kraków 2014), *Wrzesień 1939 w dolinie Dunajca. Bój graniczny i walki nad górnym Dunajcem między 1 a 6 września 1939 roku* (Warszawa–Kraków 2020).